

USA wymusiły odrzucenie kandydatury syna Kaddafiego

26 listopada 2021

Po silnych naciskach amerykańskich, libijska Wysoka Komisja Wyborcza, która przygotowuje kraj do grudniowych wyborów parlamentarnych i prezydenckich, odrzuciła przedwczoraj kandydaturę Seifa Kaddafiego, syna obalonego przez NATO przywódcy Libii Muammara Kaddafiego, którą przyjęła i zarejestrowała dziesięć dni wcześniej. Amerykanie uważają, że ewentualny wybór Seifa przez Libijczyków oznaczałby dla nich stratę wizerunkową.



Seif al-Islam Kaddafi już w lipcu w wywiadzie dla „New York Times” dał do zrozumienia, że będzie kandydował na prezydenta. Jego ojciec został zamordowany pod Syrtą przez pronatowskich islamistów z Misraty, zaraz po zlikwidowaniu przez NATO państwa libijskiego w 2011 r. Podczas gdy natowski napad pogrążył kraj w niespotykanym chaosie i otworzył tzw. kryzys migracyjny w Europie, Seif Kaddafi został aresztowany przez bandę zbrojną z Zenten (na północnym zachodzie kraju) i cztery lata później skazany na śmierć w farsowym „procesie”. Po długich targach zentenowców z innymi grupami zbrojnymi, w 2017 r. wyszedł z więzienia.

Kaddafi złożył niezbędne dokumenty kandydata w biurze Wysokiej Komisji Wyborczej w Sebha (środkowa, pustynna część kraju), gdzie mieszka. 14 listopada został zarejestrowany, gdyż te dokumenty były zgodne z prawem wyborczym. Wszedł na listę kandydatów na prezydenta i otrzymał kartę wyborczą. Ambasada amerykańska w Trypolisie uznała to za „niedopuszczalne”.



Po jej interwencji w rządzie, Wysoka Komisja stwierdziła za radą amerykańską, że nie mogą kandydować osoby „skazane za niehonorowe przestępstwa”. Kaddafi nigdy nie został skazany przez żaden państwowy sąd, lecz w w 2011 r., pod naciskiem Brukseli był podejrzany o „zbrodnie przeciw ludzkości” przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK). Do rozprawy nigdy nie doszło, a USA nie uznają MTK, ale tym wypadku uznały, że to dobry pomysł. Wysoka Komisja dla pozorów, oprócz Kaddafiego, skreśliła też innych kandydatów, by „uszedł w tłumie”, lecz pozostawiła ważniejszych, uznając, że ich przestępstwa były „honorowe”.

Dla USA sprawa skreślenia Kaddafiego była ważna ze względu na wizerunek NATO. USA i NATO przez 20 lat urządały horror w Afganistanie pod pretekstem obalenia rządów talibów, lecz sromotnie przegrały wojnę napastniczą i talibowie dalej rządzą. Gdyby Kaddafi został prezydentem Libii w 10 lat po tragicznej napaści, która miała odsunąć Kaddafiego od władzy, USA i NATO mogłyby zostać narażone na międzynarodowe kpiny, nie mówiąc o ich wiarygodności. Na szczęście dla nich, właśnie odniosły sukces.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu